Publiczność ciągle wypełnia po brzegi salę sądową, co irytuje niezmiernie obrońców i prokuratora, który, jak to już wspomnieliśmy prześciga obrońców w wyszukiwaniu odwodowych okoliczności.

Ze złożonych w tym dniu zeznań obwiniony Buxbaum najwięcej powinien być zadowolonym, gdyż dwóch świadków potwierdziło jego alibi w dniu zniknięcia Estery.

Zeznania innych świadków nie rozjaśniają wie le, lub nawet wcale tej tajemniczej sprawy.

Dalszy ciąg posiedzenia rozpoczął prezydent o godzinie 9 rano przesłuchaniem pani Lengyel, która twierdzi, że w ową sobotę słyszała dwukrotne wołanie: „Przybywaj pani Lengyel. Wydawało jej się, jakoby głos ten dochodził ją z za bramy domu. Zapytana, o jakiej porze słyszała to wołanie, odpowiada, że nad wieczorem. Syn zaś jej, Jan, piętnastoletni chłopak, utrzymuje, że działo się to w południe.

Wdowa Fekete opowiada, że przechodząc w sobotę około bóżnicy, słyszała wyraźnie dochodzący ją ztamtąd płacz; dwóch żydów pilnowało bóżnicy. Przechodziła zaś tamtędy około godziny 11tej.

Proboszcz katolicki z Tisza-Eszlar Józef Adamowicz nie może dać żadnych wyjaśnień w tej sprawie, przyznaje się tylko do współautorstwa doniesienia sądowi o tym wypadku, podpisanego literami A. I.

Zastępca sędziego z Eszlar, Józef Papp dowiedział się później dopiero o zniknięciu Estery; całą zaś sprawę znał tylko z pogłosek.

Natomiast świadek Ataliczy, furman mieszkający w domu pani Hury utrzymuje że słyszał jak w sobotę po południu Estera kłóciła się ze swoją panią. Mogło to być około godziny trzeciej. Przywołana Hury zaprzecza w oczy świadkowi, i twierdzi, że z nikim po południu u siebie ani mówiła, ani się kłóciła.

75-letni starzec Samuzem Fränkl potwierdza, że w sobotę około godziny 3 spotkał się z p. Hury i ta go pytała, czy nie widział gdzie Estery. Pani Nagy nie wie nic pewnego, zdaje jej się tylko, że Taub, Schwarz i Braun dopiero po południu do domu wrócili.

Albert Papp i jego żona, u których Estera jakiś czas służyła, oddają jej zgodnie pochwały i potwierdzają wbrew zaprzeczeniom Scharfa, że ten ją znał dobrze.

Pani Gabor Solymossy opowiada, że dała znać sądowi jakoby żydzi zamordowali Esterę; podejrzenie jej wyrodziło się na podstawie opowiadania samego Scharfa o analogicznym wypadku przed kilkudziesięciu laty, gdzie posądzono żydów o zamordowanie dziewczyny.

Świadek Jan Blassy, stróż bóżnicy, oprócz śladów na piasku do domu Lengyela nie spostrzegł nic więcej zastanawiającego.

Róża Rosenberg, młodziutka dziewczyna zeznaje, że około godziny pierwszej z południa widziała Esterę rozmawiającą z jej siostrą Zofją. Przywołana do konfrontacji Zofja zaprzecza temu. w skutek czego wywiązuje się między dziewczętami przed trybunałem sprzeczka, która już miała się zamienić w bójkę na pięści, gdyby przewodniczący nie był temu przeszkodził, polecając rozdzielić zaperzone dziewczęta.

Szynkarz Süssman poświadcza, że Buxbaum u niego mieszkanie wynajmował w czasie, gdy się starał o urząd rzeźnika koszernego, w Tisza-Eszlar.

Katarzyna Barga, służąca Süssmana poznaje w Buxbaumie owego mężczyznę który w czasie wyborów na rzeźnika koszernego kwaterował u jej gospodarza. Z piątku na sobotę nocował, na drugi dzień z rana wyszedł z Süssmanem do bóżnicy, zkąd o godzinie 11tej obaj wrócili, zjedli razem obiad i położyli się na po południową drzemkę. Nad wieczorem dopiero wyszli i wrócili w nocy. A następnego dnia odjechał Buxbaum do Kallo.

W końcu Hatalowsky zaprzecza jakoby widział w sobotę po południu Esterę, utrzymuje atoli stanowczo, że słyszał jej głos.

Po przesłuchaniu tego świadka odroczył przewodniczący rozprawę do dnia następnego.

Proces Ludwiki Michel. W tych dniach odbywał się w Paryżu proces Ludwiki Michel, oskarżonej wraz z pięciu towarzyszami o rabunek sklepów piekarskich, w czasie bezrobocia, kiedy 30000 blisko robotników, przeważnie stolarskich, urządziło zmowę. Prokuratorja oskarżyła ją nadto o rozszerzenie między wojskiem broszur treści podburzającej. Żołnierze czytali je, a następnie oddawali oficerom. Świadkowie odwodowi nie chcieli przysięgać przed krucyfiksem, ale składali przyrzeczenia przed statuą Respubliki. Oskarżona nie przystała na obronę adwokata, ale broniła się sama; w mowie, trwającej blisko godzinę dotknęła różnych tematów; mówiła o kwestji kobiet, o anarchji, religii, nędzy. Mowa jej chwilami była zdumiewającą i porywała słuchaczów. Zakończyła zaś słowami: „Cóż mię może jeszcze zatrwożyć? Czyż nie doznałam już wszystkiego?" — Telegramy dzisiejsze przyniosły rezultat procesu.

Mamy pieniądze! „Tak przynajmniej — pisze *Kurjer Codzienny* — sądzić można z pikniku wydanego w tych dniach w Szwajcarskiej Dolinie — który pokazał także, iż umiemy się z szykiem bawić...

Parę set osób pląsało w olbrzymim salonie, żałując niezmiernie, iż nie przygrywa im paryzka orkiestra: galanterja bowiem urządzających piknik wysadziła się, ażeby wszystkim przypomnieć jak najbliżej departament niższej Sekwany, co tu zaznaczamy z uznaniem.

Nie tylko ordery kotyljonowe zamówione zostały telegraficznie w Paryżu — ale kolację przyrządzał także paryski restaurator, wypadkiem zapędzony na żółte mazowieckie piaski.

Czyż potrzeba dodawać, iż biedna nasza mowa, na tym pikniku była nieobecna.

A może to i lepiej..."

Wiek zaś tak pisze: „Dowiadujemy się, że do kotyljona, tańczonego na pikniku kawalerskim dla dam, który się odbył w Dolinie Szwajcarskiej, same ordery papierowe i inne cacka, sprowadzone ad hoc z Paryża, kosztowały około 800 franków. Dołączywszy do tego koszt bukietów ofiarowanych damom, oraz innych bagatelek kosztownych — można doprawdy rozradować się szczerze na myśl, że w mieście, gdzie ludzie mogą się bawić tak kosztownie i tak lekko wyrzucać pieniądze — nie zbraknie wkrótce ani łóżek w szpitalach, ani opłat szkolnych za uczniów ubogich, ani pomocy dla strudzonych długoletnią pracą starych nauczycielek prywatnych — ani żadnej rzeczy która poczciwą jest".

My oddać sobie możemy sprawiedliwość, że przecież pod tym względem cokolwiek jesteśmy lepsi od Warszawiaków. Nasz powyścigowy piknik nie miał wcale paryskiej okrasy, rozmawiano na nim wyłącznie po polsku, a stosownie do ubogich naszych ekonomicznych warunków, odbyto go skromnie, bo jak donosiliśmy, naznaczono wkładkę po 5 zł. od osoby.

Niesforny autor. Gazety rosyjskie opowiadają zabawną anegdotę o pewnym poecie maniaku, który z grubym rękopisem obejmującym zbiór jego poezyj udał się do... urzędu policyjnego, prosząc aby tenże zechciał wydrukować płody jego ducha kosztem skarbu.

Ponieważ policja nie chciała przyjąć roli wydawcy, autor zwrócił się w tym samym celu do urzędu akcyzy od trunków, do departametu hydrograficznego i nareszcie do „towarzystwa ulepszenia hodowli bydła" — lecz wszędzie spotkała go odmowa.

Niefortunny autor włożył swe dzieło w kopertę i zaadresowawszy „do redakcji gazet w Moskwie", powierzył je poczcie.

Biedny poeta jest bliskim pomięszania zmysłów, a cenny jego rękopism podarł się na szczęty w rękach listonoszów moskiewskich, szukających napróżno redakcji, któraby pakiet tak ogólnie zaadresowany przyjąć chciała.

Korespondencja od Redakcji. Panu D. S. w Kr. Artykuł nasz o „Welocypedzie parowym" ułożyliśmy na podstawie doniesień pism zagranicznych. W *Daily News* na początku maja było o tym wynalazku kilka artykułów. Zapewne pisma fachowe mają szczegółowe sprawozdania. Nawet jeżeli się nie mylimy, to przypominamy sobie, że w któremś z fachowych czasopism widzieliśmy artykuł o welocypedzie. Zechciej pan przejrzeć zbiór tegorocznych numerów *Engeneering.* O wiadomości z Szczawnicy prosiemy bardzo. Wszelkie nam się przydadzą, tak dobre ekonomiczne, wykazujące rozwój tego zdrojowiska, jakoteż i towarzyskie, opisujące co tam goście robią i jak się bawią.

PIĘKNA FUNDACJA.

W Kórniku (w W. Ks. Poznańskiem) założyła hrabina z Działyńskich Zamoyska szkołę gospodarczą dla dziewcząt, której przewodniczy osobiście, pracując wraz z córką, młodą, ośmnastoletnią panną nad jej rozwojem pomyślnym. Obecnie szkoła liczy uczennic 21: dziewięć z miasta, dwanaście ze wsi.

W szkole tej uczą: białego szycia, krawiecczyzny, *gospodarstwa folwarcznego*, to jest hodowli drobiu, trzody chlewnej, mleczarstwa, przędzenia, tkactwa domowego, a ta wysoce potrzebna dla dziewcząt naszych klas średnich gałęź wykształcenia, nauki gospodarstwa folwarcznego, zostaje pod osobistym nadzorem założycielki, jakkolwiek jest do tego specjalnie wykształcona nauczycielka. Nauczycielek jest ogółem cztery; dwie z nich doglądają domowego porządku uczennic. Sypialnych komnat jest dwie, obszernych, przewiewnych i czysto utrzymanych. Każda z uczennic ma przy łóżku swojem własny stolik i miednicę.

Szkoła, którą można nazwać *szkołą gospodarstwa wiejskiego*, utrzymuje się całkowicie z ofiarności zacnej założycielki, która liczy przecież na to, że pożyteczność zakładu, pierwszego w tym kierunku, zyskując uznanie w szerszych kołach publiczności, ściągnie z czasem większą liczbę uczennic, mogących już płacić za utrzymanie i naukę pobieraną. Szkoła wraz ze wszystkiemi jej budynkami gospodarskiemi, jak: kurniki, chlewy, obory, może być zwiedzaną przez każdego, kto pragnie poznać jej urządzenie.

Tkactwo dzieli się na białe i kolorowe. Wełnianki, które tam wyrabiają, są nietylko trwałe, ale bardzo gustowne, a założycielka i jej córka używają ich na suknie codzienne. Szafirowa wełnianka w drobne czerwone paski, podobna do wyrabianych przez wieśniaczki w Radomskiem, bardzo ładnie wygląda w sukni a przytem jest praktyczną i trwałą.

Oprócz szkoły w Kórniku, rokującej jak najpiękniejsze nadzieje co do wzmożenia się przemysłu domowego, zasługują jeszcze na uwagę wyroby koronkowe, produkowane na wielką skalę w Drzągowie (pani z hr. Działyńskich hr. Grudzieńska), w Rokosowie (p. E. z hr. Działyńskich księżna Czartoryska), w Rymanowie (p. z hr. Działyńskich hr. Potocka).

Mieliśmy sposobność przypatrzenia się tym wyrobom, mogącym śmiało wytrzymać konkurencję z koronkami szlązkiemi, francuzkiemi i belgijskiemi. Widzieliśmy także wyroby tkackie w Kórniku i rzecz dziwna, żaden z kupców naszych nie stara się o to, aby te wyroby publiczność nasza poznać mogła, i aby przemysł domowy polski, tak dzielnie popierany przez rodzinę Działyńskich, utorował sobie drogę do szerszych kół publiczności.

Czy rzeczy swojskie dobre, trwałe, gustownie zrobione, tanie, a przedewszystkiem swojskie, nie zasługują na uwagę?

GŁOSY PRASY.

W wstępnym artykule zastanawia się *Nowa Reforma* nad nominacją Hurki generał-gubernatorem Królestwa i nietylko nie przeraża się, ale przeciwnie wita ją z pewnem zadowolnieniem.

„Bo jakkolwiek — pisze ona — wydać się to może paradoksem, my jednakże wolimy takiego jak Hurko gubernatora, aniżeli kogoś w rodzaju Albedyńskiego, a to z tej prostej racji, że nominacja Hurki jest szczerą. „Jestem wrogiem waszym, mówi car, dając wam Hurkę wyniszczyć was chcę i wytępić — zgody z wami nie potrzebuję, bo mam odpowiednią ilość bagnetów, ażeby was w spokoju utrzymać — i dla tego posyłam wam na wielkorządcę żołnierza, który zna jedno tylko prawo: prawo pięści". Jeżeli kto dotychczas tego nie wiedział, teraz na pewno wie już, czego się trzymać, czego się obawiać. Nie będzie już wielkorządca „Przywiślańskiego kraju" łudził nas towarzyską grzecznością, uprzejmością, reputacją szlachetnego i łagodnego człowieka, podejrzanego o „sympatje polskie" — nie będzie na ten lep brał ludzi uczciwych wprawdzie ale małego serca i ciasnego pojęcia. Polityka „prymirenia" nie będzie odwracać uwagi społeczeństwa polskiego w Królestwie ani od tych zadań i prac wewnętrznych, jakie pomimo ucisku są jeszcze do wykonania, ani od szerszych widoków prawdziwie narodowej polityki, które powinniśmy zawsze obejmować".

Czas jest aż do niemożebności pusty. Żebyśmy nawet gwałtem chcieli cokolwiek z niego zacytować, to musielibyśmy chyba wyjąć parę kronikarskich drobnostek.

Gazeta Krakowska zamieszcza uwagi o stronnictwach sejmowych, wychodzące z pod pióra

nie dziennikarskiego, ale trafne i cenne wielce. Autor tego artykułu wychodzi z założenia, któremu już kilkakrotnie daliśmy wyraz w naszem pismie, że stronnictwa powinny się tworzyć w kraju i w kraju istnieć i organizować się, a w sejmie mieć tylko swoją reprezentację; nie zaś jak u nas, istnieć tylko w sejmie, a w kraju zlewać się w jedną bezkształtną masę. Wtedy bowiem będą stronnictwami w ścisłem tego słowa znaczeniu; dzisiaj zaś są tylko frakcjami, które już się nawet przeżyły i tylko sztucznie, od kadencji do kadencji, żywot swój przeciągnąć usiłują. Dla tego to *Gazeta Narodowa*, pisze autor artykułu

„wysnwająca zawsze naprzód względy narodowe, najczęściej niestety same ich liche pozory, gdy dała ku zdumieniu naszemu, dowolny całkiem obraz przyszłego Sejmu, wedle szablonu frakcyjnego poprzedniej Izby, potem musiała się przyznać, że nie jest zadowolnioną z ustroju frakcyjnego, jaki sama naszkicowała. Lecz zamiast nawoływać do ugrupowania wedle dążeń głębszych, wedle szerszych programów narodowych, które bynajmniej nie wykluczają spraw choćby najdrobniejszych, lecz przeciwnie wznosząc się na nich, nadają im siłę organiczną; powiada ona, że ani stosunek do rządu austrjackiego, ani dążenia narodowe nie mogą być podstawą do ugrupowania stronnictw w Sejmie, ale sprawa drogowa, gminna etc. Mówiąc to albo ten organ dobrowolnie zamyka oczy na znaczenie sprawy gminnej, drogowej, albo też umyślnie nie chce, aby jakikolwiek kierunek narodowy wybitny, kierunek mogący kraj cały objąć i poruszyć całą ludność, daleko nawet poza krajem w Sejmie się wyłonił i bezwiednie dąży do pełnej bezpłodności Sejmu w kwestjach gminnych i drogowych nawet. Nie mówimy już wcale o tem, że gdziekolwiek istnieje system reprezentacyjny, lub choćby cień jego tylko, kwestja stosunku do rządu i osób rządzących będzie zawsze najżywszą, bo praktycznie najdonioślejszą, wpływającą na wszystkie tak zasadnicze jak dodatnie sprawy — nie obcą przeto ugrupowaniom sejmowym. Cóż dopiero u nas, gdzie ten rząd... tak rozmaicie przez wielu jest pojmowany i oceniony".

Tu przytacza autor na poparcie swojej tezy przykłady z rozmaitych innych Izb prawodawczych i wykazuje, że wszędzie dzielą się stronnictwa według stosunku swojego do rządu, a nie według zapatrywań na sprawę drogową lub gminną i powiada tak dalej:

„Albo Sejm galicyjski jest najwyższym organem polityki krajowej i narodowej — i w takim razie stosunki w nim ukształtować się muszą, jak na całym świecie, gdzie istnieją cele publicznego życia, albo nim nie jest — w takim razie schodzi do znaczenia obszerniejszej Rady powiatowej, i nie rozumiemy, jakim sposobem może być podstawą i wskazówką dla polityki naszej narodowej w Wiedniu i na świecie wogóle. W każdym razie wołać, lub poddawać się nawet grupowaniu frakcyj sejmowych na podstawie cząstkowych interesów klas społecznych, lub też luźnych przekonań — to robota rozkładowa, do której nie pojmujemy, jak można podawać rękę".

Co w tej krytyce musi być najboleśniejszem dla *Gazety Narodowej*, to to, że ją pobito na jej własnem „patrjotycznem" polu, które ona, według jej zdania, zupełnie wzięła w arendę.

Dziennik Poznański otrzymuje z Wiednia ważne doniesienie w sprawie kolejowej. Więc naprzód zawiadamia, że tylko podrzędne oddziały przeniesione zostaną do kraju. Które? — dotąd nie jest jeszcze rzeczą zdecydowaną. Obecnie właśnie odbywają się w tej mierze studja.

„Tyle jednakże mogę oznajmić — pisze wiedeński korespondent tego pisma, a członek Koła polskiego — „że dla galicyjskiej sieci kolei żelaznych z powodów geograficznych i handlowych może być we Lwowie tylko pewna ekspozytura dyrekcji jeneralnej, właściwe zaś jej agendy będą miały siedzibę w Krakowie. Należy się spodziewać, że lwowskie dziennikarstwo nie dopuści, ażeby z powodu tego odezwał się we Lwowie jaki zaściankowy, lokalny patrjotyzm. Tutaj rozstrzygają tylko względy służby, handlu i połączeń kolejowych, a po części i wojskowe.

Niezmiernej wagi rzeczą dla Galicji będzie, jeżeli rząd istotnie przeprowadzi to, co zamierzył i do czego zdąża, t. j. jeżeli przejmie na rzecz państwa kolej północną (Kraków-Wiedeń-Szląsk-Morawia). Sprawy tej nie potrzeba zdaje się już polecać opiece posłów naszych, ale potrzeba (o czem już pisałem), żeby Sejm, Rada miasta Krakowa i Izba handlowa krakowska nie ustawały stanowczo domagać się tego, żeby ta linia, dotąd prywatna, stała się państwową".

Wreszcie zanotujemy jeszcze w sprawach kolejowych to, co donosi dzisiejszy *Przegląd Rzeszowski*. Wedle „autentycznych" wiadomości, które ten dziennik otrzymał, decyzja co do trasy kolei rzeszowskiej jeszcze nie upadła.

„Wybrane są — pisze *Przegląd* — trzy trasy, nad któremi studja dopiero w miesiącu wrześniu rozpoczną się, a mianowicie: Rzeszów-Tarnobrzeg i Dębica-Tarnobrzeg. Czwarta trasa to jest Dębica-Rozwadów, została całkiem zaniechaną. Dopiero po przedsięwziętych studjach i zbadaniu każdej z osobna trasy pod względem technicznym i finansowym, zapadnie ostateczna decyzja".

EDEN

(Nowy teatr paryski.)

Pomiędzy nowościami, które pociągają dziś szczególnie mieszkańców Paryża i odwiedzających go cudzoziemców, pierwsze miejsce zajmuje nowy teatr Eden. Cztery miesiące codziennych przedstawień nie mogły dotąd nasycić tej ciekawości i teatr codzień przepełniony.

A co za ogromny teatr! Proszę posłuchać tylko, ile kosztowała sama jego budowa. Dla wykonania śmiało nakreślonego planu, zawiązało się towarzystwo akcyjne z kapitałem 6 milionów franków. Suma ta jednak okazała się wkrótce za małą, wypuszczono za półtora miliona obligacyj i ostatecznie potrzeba było 10 milionów dla doprowadzenia olbrzymiego tego przedsięwzięcia do skutku.

Dodać należy, że teatr Edenu leży w samym środku miasta, w pobliżu Wielkiej Opery. Okazały budynek nowego teatru mieści w sobie wielkich rozmiarów salę teatralną i trzy *foyer* w pysznym stylu indyjskim. W foyer ściany całe są zwierciadlane, co przy wspaniałem oświetleniu sprawia czarowny efekt. We wszystkich foyer są bufety, za któremi siedzą nadobne szafarki. Tłum publiczności przepełnia codzień teatr i roskoszne apartamenta bufetowe. Pod względem opłaty od wejścia, republikański teatr przyjął zasadę demokratycznej równości, ustanowiwszy jednę tylko cenę wstępu, 3 fran. od osoby. Innych biletów nie ma.

Nowy ten teatr ma swoją specjalność. Nie jest to ani opera ani dramat, ani nawet komedja. Jest to przeważnie balet i przytem, mówiąc z niemiecka, tingel-tangel. Dają tam przedstawienia np. śpiewacy tyrolscy, hiszpańscy, pantominy, chóry różne — zresztą tańczą.

Ostatnie parę miesięcy dawano głównie wspaniały balet medjolańskiego baletmistrza Manzotti — *Excelsior*, znany już od kilku lat we Włoszech. Dla wykonania go, dyrekcja teatru sprowadziła z Włoch trzy balleryny i *Corps de balet* złożony z 450 artystów i artystek. Wystawienie tego baletu kosztowało 300.000 franków.

Excelsior jest baletem tendencyjnym. W nadobną i wspaniałą formę choreograficzną odziano ten temat olbrzymi — walkę światła z ciemnością, wiedzy z obskurantyzmem, jasnego ducha postępu z czarnym demonem reakcji, coś jakby nowożytną walkę Ormuzda z Arymanem.

Wiedzę wyobraża piękna własowa w powiewnym kostiumie świetlanym. Zwycięża ona zawsze Obskurantyzm, przybierający różne postacie, zawsze jednak czarne z wężem na piersi. W pierwszym obrazie Ciemność stara się zwalczyć Światło, lecz nadaremnie; na znak tego ostatniego staje przed nami wspaniały dworzec, corps de balet zaś spełnia różne tańce alegoryczne, wyobrażające pochód Cywilizacji, Humanizm. Odrodzenie... Jest to jedna za scen bardzo efektownych.

Walka dwóch pierwiastków nie ustaje. W obrazie następnym po tańcach charakterystycznych, między któremi spotykamy i mazur, tańczony w polskich narodowych kostiumach, biedni rybacy za poradą Obskurantyzmu niszczą pierwszy parostatek, światło jednak pocieszą zasmuconego jego twórcę, pokazując mu w oddali widok New-Yorku, gdzie po moście na Brooklynie pędzą dwa pociągi pospieszne, niżej zaś pod mostem płynie całą siłą pary parowiec,

W obrazie piątym scena przedstawia pracownię Volty. Obskuratyzm stara się przeszkodzić wynalazczym poszukiwaniom tego uczonego, ten jednak, zagniewany, jednym elektrycznym gromem przepędza ducha ciemności i zmusza go do ucieczki, światło zaś które przybyło dręczonemu mędrcowi na pomoc, pokazuje mu w dali stację telegraficzną w Waszyngtonie. Tłum tancerek w kostiumach posłańców telegraficznych tańczy dzielnego galopa na cześć nowego tego tryumfu cywilizacji.

W obrazie siódmym widzimy grabież karawany na pustyni, znów dzieło Obskurantyzmu i groźną burzę miotającą tumanami piasku, także figiel ducha Piekieł. Obraz się zmienia jednak i mamy przed sobą uroczystość otwarcia kanału Suezkiego. Następuje szereg tańców: Kosmopolitka, Indjanka, pas d'ensemble...

Dalej znowu zniesienie niewolnictwa — pas des deux balleryny i pierwszego tancerza, a nakoniec „Homage a Lesseps" wielki balabile, wykonane przez całą trupę.

Obskurantyzm zwyciężony na ziemi stara się szkodzić cywilizacji pod ziemią, wstrzymując roboty tunelu przez Mont Cenis. Wyborny obraz mimiczny przedstawia nam głębokomyślne powątpiewania niektórych inżynierów co do udania się przedsięwzięcia. Inżynierowie jednak napróżno kiwają głowami i załamują ręce. Geniusz ludzki i tu zwycięża. Przy pomocy światła galerje postępują coraz dalej, zbliżają się, już resztki skały wyłamano i w tunel wchodzi cała armia robotników francuskich z oskardami na ramieniu i Marsylianką na ustach... *le jour de la gloire est arrivé!*

Naprzeciw robotników francuskich wychodzą włoscy i następuje zbratanie obu narodów.

W ostatnich obrazach Pokój i Światło tryumfują. Obskurantyzm się więcej nie pojawia, zapędzony w niedościgłe kryjówki, wszystkie zaś ludy tańczą wielki balabile *La Concorde*, zbratanie ludów...

Takim jest balet Excelsior!

N. W.

Przegląd polityczny.

Austrja. Czeska odezwa wyborcza i ogłoszona przy niej lista kandydatów poselskich „Komitetu mężów zaufania" wywołała wielkie niezadowolnienie w kołach młodoczeskich. Młodoczesi posiadali dotąd w sejmie 15 krzeseł poselskich. Liczba ta, jeżeli przejdzie lista komitetu, zredukowaną zostanie obecnie do 11, a właściwie 7 głosów, czterech bowiem z dawniejszych posłów tej grupy przejdzie prawdopodobnie do staroczeskiego obozu. Komitet „mężów zaufania" nie zatwierdził czterech kandydatur młodoczeskich, mimo że były one postawione przez komitety miejscowe i swoich własnych kandydatów okręgom tym narzucił. Młodoczesi wyrzucają dwóm swym reprezentantom w komitecie Trojanowi i Czelakowskiemu, że przeciw podobnemu postępowaniu komitetu nie zaprotestowali a ewentualnie z komitetu nie wystąpili. Gorętsi z młodoczeskiego obozu żałują dziś, że nie ogłosili własnej listy kandydatów, nie zawiązali osobnego komitetu i nie agitowali na własną rękę, wtedy bowiem mogliby większą ilość kandydatów swych przeprowadzić. Obecnie już jednak zapóźno; wybory do sejmu rozpoczynają się 28. b.m.

— Morawska Rada szkolna krajowa zażądała od okręgowej rady szkolnej berneńskiej przedłożenia specjalnego referatu w sprawie trzeciej szkoły ludowej czeskiej w Starem Bernie (Altbrünn). Sprawozdanie w końcu bieżącego miesiąca winno być już wygotowane. Szkoły tej domaga się pewna liczba rodziców czeskich.

Francja. Z Paryża piszą do *Pol. Cor.*, że nowy poseł francuski w Chinach p. Tricon prowadzi z większem powodzeniem układy niż poprzednik jego, Bouzée. Tricon nie robi żadnych ustępstw w sprawach zasadniczych, stara się jednak dójść do porozumienia w sprawach mniejszej wagi.

— Senator i hystoryk Henryk Martin, który ogłosił niedawno znany artykuł o Austrji, komunikuje obecnie dziennikowi *Siecle* swe uwagi o trójprzymierzu ze względu na Włochy. Mancini powiada on, szukał w swojej mowie parlamentarnych oklasków. Zapewnienia Tiszy, że przymierze nie związane jest żadnemi terytorjalnemi gwarancjami jest prawdopodobniejsze. W Rzymie przypisują temu przymierzu więcej znaczenia, niż ono ma istotnie. Osoby interesowane starały się w roku zeszłym poróżnić Francję z Anglją, dziś

zaś życzą sobie one rozdwojenia między Włochami i Francją. Francja powinna wiedzieć, że ma we Włoszech nieprzyjaciół tylko w szeregach tych polityków, którzy stali się ślepymi narzędziami obcego despotyzmu. Martin dodaje, że Włosi przekonani są, iż Francja dąży do zaprowadzenia we Włoszech Respubliki.

— Jak uprzedzająco grzecznym jest Rząd rzeczypospolitej francuskiej dla Rosji, widzimy z tego faktu, że emigrant rosyjski Alisow otrzymał nakaz opuszczenia Francji za to, że w piśmie *Réveil des Travailleurs*, wydawanem w Nicei zamieścił artykuł pt. „Obecny stan Rosji“. Artykuł ten poprzednio drukowany już był w paryskim dzienniku *Citoyen*. Alisów już w roku 1880 był wydalony z Francji za broszurę o Aleksandrze II. potem jednak otrzymał pozwolenie powrotu do Francji.

Rosja. Jeden ze skazanych na śmierć w ostatnim procesie rewolucjonistów, Złotopolski, nie chciał podpisać podania do cara o łaskę, jak tego wymaga procedura rosyjska. Minister spraw wewnętrznych Tołstoj udał się osobiście do celi więziennej Złotopolskiego i namawiał go, ażeby koniecznie to uczynił. Mimo to został następnie wraz z innymi ułaskawiony, t. j. car darował mu życie, zamieniwszy tę karę na dożywotnie więzienie. Jeszkowa, skazana na zesłanie do wschodniej Syberji, prosiła o zamianę tej kary na zesłanie do Syberji zachodniej, z powodu, że zaślubiła w więzieniu jednego ze skazanych do tej części Syberji. Prośbę tę uwzględniono.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Paryż, 24. czerwca 11 godz. 30 m. Trybunał kasacyjny odrzucił skargę Bontoux i Federa, dyrekterów banku „Union générale“ i zatwierdził wyrok sądu karnego, skazujący ich na dwa lata więzienia.

Za splądrowanie sklepików piekarskich podczas strajku stolarskiego w marcu, skazaną została Ludwika Michel na 6 lat więzienia, a dwaj jej towarzysze Penget i Marceau, pierwszy na 8 a drugi na 10 lat (?).

Wiedeń, 24. czerwca 12 g. Profesorowie uniwersytetu doręczyli rektorowi Maassenowi adres, opatrzony 63 podpisami zwyczajnych profesorów (a jest wszystkich zwyczajnych profesorów na uniwersytecie wiedeńskim 74). W adresie tym oświadczają ci profesorowie, że jakkolwiek przyznają rektorowi prawo wypowiadania w sejmie swych osobistych przekonań, to jednak oni jako profesorowie pierwszego niemieckiego uniwersytetu w państwie, uważają, że jest ich obowiązkiem zakomunikować mu, iż nie podzielają jego poglądów tak politycznych jak i narodowościowych, wypowiedzianych w jego mowie w sejmie dolno-austrjackim.

Czerniowce 24 czerwca. Pszenica za 100 klg. od 9·— do 9·75. Żyto od 6.40—6·70. Owies od 5·40—5·75. Jęczmień od 5·20—5·60 Rzepak od 14·— do —·— Konicz od — zł. do —. Kukurudza od 5·75—5·90. Spirytus 32—32·25.

POCIĄGI KOLEJOWE.

od 1. czerwca 1883.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godzinie 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem mieszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o god. 3 min.35 rano i o godz. 3. min. 52 po południn pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min, 17 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 2 min. 31 rano i o godzinie 3 min. 48 po połndnin pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i godz. 3 min. 4 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Odchodzą ze Lwowa:

Do KRAKOWA: o godzinie 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godzinie 6 minut 35 rano pociąg lokalny

Do CZERNIOWIEC: o godz. 6 minut 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 minut 38 po południu i o godz. 10 minut 8 wieczór pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z dworca Podzamcze o godz. 6 min. rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godzin 11 wieczór pociąg mięszany.

Do STANISŁAWOWA na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 mit. 20 przed połud. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Dyspozycja obiadowa

na **Wtorek** 26. czerwca 1883.

Objad droższy:	**Objad tańszy:**
Rosół z ciastem lanem.	Barszcz szary z uszkami.
Grzanki z cynaderkami cielęcemi.	Włoska kapusta faszerowana wieprzowiną.
Potrawa z gołąbków z szparagami.	Zraziki cielęce z kaszką krakowską.
Kalbstek z jajami.	
Pierogi w papilotach.	

Przepisy i objaśnienia otrzymywać można, nadsyłając 20 ct. w markach listowych do **Kurjera Lwowskiego** z napisem „Wakri“.

Teatr hr. Skarbka.

W Poniedziałek dnia 25. Czerwca 1883.

Chichotki

komedja w 1 akcie z franc. przez Henryka Darc, tłumaczył Józef Abgarowicz.

Osoby.

Leon	p. Lubicz.
Edyta	pni Kwiecińska.
Andrea	pni Woleńska.
Frania pokojówka	pna Knapczyńska.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Po raz pierwszy:

CIOCIA FEMCIA

komedja w jednym akcie Leona Madejskiego.

Osoby.

Gracki	p. Wojdałowicz.
Gracka	p. Gostyńska.
Helena, ich córka	pna Stachowiczówna
Ciocia Femcia	pni Aszpergerowa.
Wacław	p. Woleński.
Zuzia	pna Wisłobodzka.
Marcinek	p. Walewski.

Rzecz dzieje się na wsi w domu Grackich.

Po raz drugi:

JESIENIĄ

komedja w jednym akcie przez Leopolda Świderskiego.

OSOBY:

Adam Łaski, obywatel ziemski	p. Woleński.
Marja, jego żona	pni Kwiecińska.
Rolnicki, dziadek Marji	p. Zboiński.
Eufrozyna, jej ciotka	pna Cichocka.
Kleofas Kawalerski, urzędnik, przyjaciel Adama	p. Zamojski.
Kasia, służąca Łaskich	pna Wisłobodzka.
Wicek, służący	p. Wysocki.

Rzecz dzieje się na wsi u Łaskich

Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

Nadesłane.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcji, nie bierze też ona na siebie żadnej za nie odpowiedzialności.

Browar parowy pana O. Szmelkesa we Lwowie.

Czytamy w *Gazecie Narodowej* Nr. 142 z dnia 24. bm.;

„Niejednokrotnie wspominaliśmy już o firmie powyższej, zajmującej w kraju naszym stanowisko pierwszorzędne. Szczególnie przy sposobności lwowskiej i przemyskiej wystawy, na których to wystawach browar p. Szmelkesa odszczególnionym został trzema medalami, podnieśliśmy orzeczenia wydane przez najznakomitszych jurorów, przyznające wyrobom p. Schmelkesa największe zalety w każdym kierunku. Z orzeczeń tych wynikało, że piwo p. Szmelkesa śmiało konkurować może z najlepszemi produktami zagranicznemi.

Dziś znowu miło nam donieść, że w ostatnich czasach najznakomitsi znawcy po sumiennem zbadaniu wyrobów browaru parowego pana Szmelkesa orzekli, że piwo to pod każdym względem jest wybornem. Poniżej cytujemy analizę chemiczną lwowskiej politechniki i orzeczenie znakomitych naszych lekarzy, wiceprezydenta miasta p. profesora dr. Czyżewicza i p. dr. Jandy. Oryginały tych świadectw złożono w naszej redakcji. Dosłowne ich brzmienie jest następujące:

I. Świadectwo.

Analiza piwa, wyrobionego w browarze p. O. Szmelkesa okazała rezultat następujący:

Dostarczone piwo było jasne, silnie się pieniące, piana czysta, biała, drobno-pęcherzyko wata, smak przyjemny, gorzkawy, bez posmaku.

Piwo to okazuje ciężar właściwy 1·01863 przy 20° C. Stężenie brzeczki, obliczone z rezultatów analizy wynosi = 12·68 procent.

W 100 częściach wagowych piwa znaleziono: 1) Alkoholu = 3·37 proc.; 2) Ekstraktu = 5·72 proc.; 3) Cukru słodowego = 1·034 proc. jako $C_6 H_{12} O_6$; 4) Dekstryny = 2·50 proc.; 5) Popiołu = 0·21 proc.; 6) kwasu octowego = 0·17 proc. v. kwasu mlekowego = 0·25 proc.; 7) Kwasu fozforowego = 0·0596 proc. ($P_2 O_5$).

Według przytoczonych liczb piwo powyższe nie jest ani zbyt mocne, ani zbyt rozcieńczone, zawartość 5·72 proc. ekstraktu dowodzi dostatecznej ilości materyj pożywczych. Analiza powyższa wykazuje przeto, iż badane piwo posiada składniki dobrych piw normalnych.

Lwów 15 kwietnia 1883.

C. k. szkoła politechniczna, laboratorjum chemii ogólnej we Lwowie.

Br. Pawlewski,
docent technologii w lwowskiej szkole politechn.

Józef Frühling,
asystent chemii w lwowskiej szkole politechnicznej.

II. Świadectwo.

Z prawdziwą przyjemnością stwierdzamy niniejszem publicznie, iż piwo produkowane w browarze p. O. Szmelkesa we Lwowie, jakoteż t. zw. leżak (Lagerbier) tak pod względem smaku, jakoteż barwy swej, zasługuje ze wszech miar na nazwę wybornego.

Wolne od wszelkich obcych zdrowiu szkodliwych domieszek i przypraw, wyrób ten czysty jak łza, nietylko nie wpływa ujemnie na organa odżywcze i nie utrudnia trawienia, ale przeciwnie takowe ułatwia; z czego wynika, że sposób i metoda wyrobu owego produktu za nadto racjonalne poczytane być muszą.

Spełniamy tedy miły obowiązek, zalecając powszechne użycie tego piwa jako zdrowego, orzeźwiającego i bardzo pożywczego.

Lwów 24 marca 1883.

Dr. Franciszek Janda.
Prof. dr. Adam Czyżewicz.

Wobec tego zapytujemy, czy nie powinien każdy, komu tylko na sercu leży podniesienie przemysłu domowego — o czem w ostatnich czasach tak wiele mówiono i pisano — popierać produkta krajowe, które podług orzeczeń najkompetentniejszych sfer są równie dobre jak zagraniczne, a przytem o połowę tańsze.

Warto się nad tem zastanowić, wiele to pieniędzy wyrzucamy corocznie, sprowadzając piwa zagraniczne, i to zupełnie niepotrzebnie, gdyż wyroby nasze wyrównują zupełnie zagranicznym. Czy nie powinnibyśmy wziąć sobie za wzór Czechów, dla których stało się dogmatem popierać tylko wyroby krajowe.

Browar p. S z m e l k e s a, istniejący we Lwowie od lat trzydziestu i prowadzony zawsze przez ludzi fachowych, jakimi są właściciele tegoż, wykazuje bardzo znaczną produkcję, którą konsumuje miasto Lwów w $^2/_3$ częściach, a $^1/_3$ część prowincja.

Browar urządzony jest podług najnowszych ulepszeń, właściciele tegoż zwiedzając ciągle pierwszorzędne browary zagraniczne, zaprowadzają w swoim browarze najnowsze i najznakomitsze wynalazki, zastosowywane w pierwszorzędnych fabrykach europejskich, przez co przyczynili się do podniesienia produkcji piwa w Galicji, za co należy się im prawdziwe uznanie.

Hektoliter piwa w browarze parowym pana Szmelkesa kosztuje dla większych odbiorców miasta Lwowa 13 złr., a dla prowincji 10 złr. 50 ct., podczas gdy cena piwa pilzneńskiego i ołomunieckiego jest prawie dwa razy tak wielką.

Nie wątpimy, że miłujący kraj obywatele wobec jednomyślnego orzeczenia ludzi fachowych, stwierdzającego, że piwo p. Szmelkesa nie ustępuje wcale wyrobom zagranicznym, popierać będą w własnym dobrze zrozumianym interesie ten pierwszorzędny zakład krajowy, zatrudniający u nas kilkuset robotników wyłącznie tylko krajowców, opłacający u nas podatki i zakupujący też u nas wszelkie produkta, potrzebne do wyrobu piwa.

Pierwszy w kraju specjalny 504

Zakład leczniczy
Kumysem naturalnym
w Jarosławiu w Galicji

już otwartym został dla Szan. PT. Publiczności!!

Kumys naturalny od niepamiętnych lat przez Tatarów dotąd przyspasabiany, pod okiem obznajomego **fachowca**, wyrabianym jest również z czystego kobylego mleka, bez najmniejszych domieszek różnych ingrediencji; jest przeto nieporównanie **skuteczniejszym** od kumysu sztucznego!

Kumys naturalny zalecany jest przez wszystkie wydziały medyczne, jako jedynie radykalnie leczniczy środek przeciw

suchotom płucnym,

nadto leczy: niedokrwistość, bezsenność, rozdrażnienia nerwowe, wycieńczenie sił, kaszel, chrypkę, oczyszcza krew i cały organizm odżywia.

Sezon otwarty do 15. Września. Czas leczenia jest 6 tygodni.

6 Tygodniowy kurs Kumysu (150 but.) złr. 70.
3 „ „ „ (75 but.) złr. 35.

Mieszkania prywatne wygodne i tanio.

Główny skład kumysu w aptéce
p. ROHMA W JAROSŁAWIU.

Broszurki, cennik i wszelkie objaśnienia wysyła się na żądanie gratis. Ekspedycja kumysu i wczesne zamówienia mieszkań załatwia

Dr. Kossak. konsultant sezonowy — **M. Łojowski.** właść. zakładu kumysowego.

C. K. UPRZ. GALIC. AKCYJNY
BANK HIPOTECZNY
sprzedaje po kursie dziennym
LOSY
węgiersk. czerwonego krzyża
których ciągnienie
dnia 1. Lipca 1883.
z główną wygraną 50.000 zł.
505

Flance Jarzyn i Kwiatów

po miernych cenach rozseła za nadesłaniem gotówki lub w części zadatkowane polecenia za zaliczką **Zarząd dóbr**

Teofila Łuckiego w Mełny poczta Strzeliska nowe

równocześnie poleca

FLANCE KWIATÓW W SORTYMENTACH

1 Sortyment	12tu odmian flanc kwiatów letn.	po 1 kopie	zł. 2·20
1 „	12 „ „ „	„ ½ „	„ 1·20
1 „	6 „ „ „	„ 1 „	„ 1·10
1 „	6 „ „ „	„ ½ „	„ —·60

Zamówienia przyjmuje **Zarząd dóbr Mełny poczta Strzeliska nowe lub**
Główny Skład Nasion TEOFILA ŁUCKIEGO
we Lwowie. 321

Węże

gumowe, z wkładami, sprężynami i parciane. Płyty do podkładów maszynowych we wszystkich grubościach. Sznury, wentyle, kule, pakunki arbestowe, pierścienie i szkła angielskie do wodoskazów.

PASY

z najlepszej skóry grzbietowej (Kernleder) od 1″—1½″ do 8″ szer. zawsze na składzie.

Wszelkie
PRZYRZĄDY LECZNICZE
z miękkiego i twardego kauczuku oraz bandaże, pończochy od kurczy, aparata inhalacyjne poleca po cenach najtańszych
GŁÓWNY SKŁAD fabryczny wszelkich wyrobów gumowych
R. Krimmera
WE LWOWIE. 42
plac Halicki, hotel Żorża.

Niniejszem polecam moją od 20 lat istniejącą
Farbiarnię
pod firmą
W. MIEDING
przy ul. Jagielońskiej l. 20
WE LWOWIE.
Wszelkie z prowincji nadesłane zlecenia uskuteczniam w najkrótszym czasie. 46

TRUSKAWIEC
otwarcie sezonu d. 1. czerwca 1883.

Zakład ten położony o 8 kilometrów od najbliższej stacji kolei dniestrzańskiej „Drohobycz-Trskawiec."

Posiada 15% **solankę** i silne **siarczane wody** do kąpiel; słonogorzkie rozwalniające i moczopędne zdroje do picia, borowinę żelazistą i szlam słono-siarkowy do kąpiel; aptekę, urząd pocztowy i telegraficzny.

Nowo zbudowane łazienki o 60 gabinetach, urządzone są z wszelką wytwornością, jak również nowo urządzona **wziewalnia** pary słonej i wyciągu igliwa; leczenie elektryczne.

Nowe i wygodnie urządzone pomieszkania z usługą, kilka restauracyj i cukiernia, **nowy bilard, fortepian**, dobra kapela i wiele nowo urządzonych ulepszeń.

Lekarz zdrojowy dr. **Zygmunt Rieger**, radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania i powozy de stacji kolejowej **„Drohobycz"** lub **„Drohobycz-Truskawiec"** przyjmuje przy dołączeniu zadatku

Zarząd zdrojowy.

Chorzy posiadający świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez c. k. Starostwo, korzystać będą mogli z uwolnienia od opłaty taksy i tańszych kąpieli, tylko w porze od 1 do końca czerwca i od 15. sierpnia do 15. września. 312

TOWARZYSTWO
GALICYJ. KASY ZALICZKOWEJ
we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności oprocentowując takowe po 6% rocznie

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:
od **100** do **500** złr. za **30**-dniowem wypowiedzeniem
„ **500** „ **1000** „ za **60**-dniowem „
„ **1000** i resztę kap. za **90**-dniowem „
Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

147 **DYREKCJA**

Cierpiącym na oczy
pewna pomoc.

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania jest to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpienia oczu. Wzmacnia wzrok i leczy nadwzroczność, czyszcza, szybko wszelkie zapalenia, spuchnięcia i rozmaite inne słabości ócz. Znaną jest ona oddawna w całych Niemczech i Rosji, gdzie z wielkiem powodzeniem po szpitalach używaną bywa. 379a

Główny skład dla Galicji
w Aptece Oswalda Paulo
w Bukaczowcach.

Cena jednego flakonu z dokładną instrukcją 1 złr. 20 ct.

Nabyć także takową można:
We Lwowie w apt. p. Blumenfelda.
W Brzeżanach w apt. p. Łobosa.
W Brodach w apt. p. Inlendera.
W Kołomyi w apt. p. Stenela.
W Stanisławowie w apt. p. Macury.

Znakomite
Mydło „Ihnatowicza"
do prania bielizny.

Zalety: suche, bezwonne, czyste dobrze oczyszczające bieliznę, i tanie, bo kilo kosztuje tylko 48 ct.
Krochmal brylantowy, do nadania bieliznie połysku, białości i sztywności z polskim opisem użycia. 4 pakieciki w jednej paczce kosztują tylko **12 ct.**
Soda czysta do prania bielizny kilo 16 ct.
Krochmal istotnie pszenny do gotowania, kilo 40 ct.
Krochmal ryżowy do nacierania, kilo 50 ct.
Farbki w tabliczkach, w proszku i gałeczkach najprzedniejsze, pakieciki po 2, 4 i 10 ct.
Wosk biały, guma arabska, boraks, steoryna, chlorek wapienny, po 2, 4 i 10 ct.

Nabyć można w sklepie perfum i kosmetyków upiększających
JANA IHNATOWICZA,
ul. Kopernika nr. 3. 295

376a
Najlepsze i najtańsze
Okruchy herbaciane
pół kilo po 1 zł. 50 ct.
najlepsze zł. 1.80
w głównym składzie
HERBATY
Fr. Schubutha i Syna
we Lwowie, Rynek l. 45.

Galic. Bank kredytowy
wydaje od 10. Listopada z. r. począwszy
4% asygnaty kasowe
z 30-dniowem wypowiedzeniem.
4½% asygnaty kasowe
z 60-dniowem wupowiedzeniem,

zaś wszystkie dotychczas w obiegu będące asygnaty kasowe z 30-dniowym terminem mogą być bez poprzedniego wypowiedzenia zamienione na 4½% z 60-dniowym terminem i w tym celu należy takowe *do wymiany kasie galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3, przedłożyć.* 57b

Dyrekcja.

Marcin Müller
Kapelusze na lato

Słomiane kapelusze po	90 ct.	i wyżej
Płócienne kapelusze po	60 ct.	„
Bluzy płócienne sztuka	2 zł. —	„ „
Prochowniki z kapuzą	6 „ —	„ „
Płaszcze gumielastyczne	12 „ —	„ „
Parasole od słońca	1 „ 50	„ „
Czapki płócienne	— „ 50	„ „

Zlecenia z prowincji za nadesłaniem miary podług centimetra, odwrotną pocztą. 396

Niezawodny środek
na wygubienie nagniotków, brodawek i innych podobnych narośli skórnych bez bólu i bez żadnego niebezpieczeństwa.
Cena flakonu 50 ct.

Wstrzykiwanie i kapsułki z rośliny „MATICO"
w słabościach męskich nieoczenionych środek
poleca Apteka
K. Krzyżanowskiego
we Lwowie.
Cena flaszki wstrzykiwań 40 ct.
Kapsułek 80 ct. 5

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego i tylko dzień po dniu podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ul. Akademicka, l. 2, od 8 do 12 g. r.

Drobne Ogłoszenia.

Cena jednego ogłoszenia do 6 wierszy 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite.

Zgubioną została w pierwszych dniach czerwca w przechodzie przez ulicę Arsenalską do rynku **notatka**, wyciąg ze źródeł prawa rzymskiego. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić w administracji Kurjera, która mu wskaże adres właściciela, od którego na żądanie otrzyma wynagrodzenie. 526

Ktoby miał do sprzedania psa legawego kompletnie ułożonego do polowania błotnego, raczy się zgłosić do handlu broni Alfreda Dzikowskiego we Lwowie. 1—3 517

Pies 10-cio miesięczny, rasy Bernarda, całkiem czarny, jest do sprzedania, bliższa wiadomość w handlu broni A. Dzikowskiego we Lwowie. 1—3 518

KUMYS NATURALNY

wyrabiany z czystego kobylego mleka,

bez domieszek różnych ingredjencyj, jest nieporównanie skuteczniejszym od kumysu sztucznego.

Zamówienia z broszurką uskuteczni bezwłocznie apteka **Rohma** w Jarosławiu. 489

Mężczyzna z porządnego domu, znajdzie pomieszkanie z wiktem i usługą za mierną cenę. Informacje udziela się przy ulicy Hallickiej l. 15 III. piętro, pierwsze drzwi od schodów. 519.

Znaczne honorarjum otrzyma, ktoby młodemu człowiekowi, znającemu się na buchalterji i mającemu kaligraficzne pismo, znalazł miejsce w Zakładzie bankowym. Za dyskrecję ręczy honorem. Adres: „Kurjer Lwowski — Buchhalter".

Posady i zatrudnienia.

Poszukuję człowieka rzetelnego i energicznego, w niemieckim i polskim języku biegłego, do zarządu i korespondencji w zakresie górniczym. Odpowiedzialności górniczych nie wymaga się, pensja 15 złr., wikt i pomieszkanie; najodpowiedniejsi by byli, wysłużeni podoficerowie lub żandarmi z dobremi świadectwami co do rzetelności; zgłoszenie do administr. „Kurjera Lwowskiego", kaucja potrzebna lecz niekonieczna. 536

Bony niemki, z dobremi świade ctwami, poszukuje się. Zgłosić się: ulica Piekarska Nr. 12 A. II. piętro. 496

Potrzebna jest Bona francuska — na wyjazd do Rosji — na Wołyn — zgłosić się na ul. Sykstuską l. 45 — II. piętro na prawo drzwi. 403

Doniesienia o wolnych posadach lub zatrudnieniu, wyjąwszy bezpłatn. praktykantów, wprost od pracodawcy, przyjmuje adm. „Kurjera Lwowskiego" do 4 wierszy zupełnie bezpłatnie. Prosi tylko o natychmiastowe doniesienie, jeśli miejsce zajęte.

Szukający zajęcia.

Rodowita Szwajcarka, pragnie udzielać lekcji języka francuskiego w domu własnym lub po za domem. Adres „Kurjer Lwowski" pod lit. Z. Z. 100.

Osoba wykształcona posiadająca obce języki i muzykę trudniąca się od dłuższego czasu wychowaniem dzieci, życzy sobie przypędzić czas wakacyjny na wsi jako nauczycielka, bona, lub towarzyszka słabych osób jadących do wód. Bliższa wiadomość w adm. „Kurjera lwowskiego" pod lit. P. P. 534

Buchhalter egzaminowany i z rachunkowości kupieckiej, poszukuje posadę z początkiem lipca tak w kraju, jak i zagranicą, łaskawe oferty uprasza przesłać pod literą L. K. 100 poste restante Kołomyja. 529

Nauczyciel francuskiego, włoskiego, niemieckiego i rumuńskiego języka **Eugène Apostoli**, życzy sobie udzielać lekcyj w tych językach. Bliższa wiadomość w redakcji. 525.

Młodzieniec, mogący się wykazać świadectwami, poszukuje zajęcia na prowincji lub we Lwowie jako pisarz kancelaryjny lub guwerner do dzieci z niższego gimnazjum pod najprzystępniejszymi warunkami. Adres „Administracja Kurjera Lwowskiego. Litera S. W. 511

Kupno i sprzedaż.

Kupuje się Mielacz (Koller) do mielenia kamienia. Bliższej wiadomości udzieli „Kurjer Lwowski". 537

Realność we Lwowie przy ulicy Łyczakowskiej Nr. 46 (347 4/4) składająca się z domu parterowego, oficyn i ogrodu, jest zaraz do sprzedania. 527

Na sprzedaż, piękna realność we Lwowie Akademicka ulica Nr. 10 przestrzeni sąż. kwadr. 620, można oddzielić parcelli 220 sąż. kwadrat. z frontem, z domem piątrowem, zprzedsiębiorstwa dochód 7. procent wiadomości udzieli właściciel łazienek ś. Anny. 533

Przy ulicy na Rurach, l. 10 jest parterowy dom składający się z 10 pokoi i 3 kuchen, wraz z obszernym ogrodem do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże. 520

Realność, składająca się z 2 parterowych domów, położona w zdrowem i otwartem miejscu, ze wszystkiemi wygodami, wszystko w dobrym stanie z dużym ogrodem, jest zaraz z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Roczny dochód z tej realności czyni 600 złr. Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu ul. Piekarska l. 61. 304

Na sprzedaż. Kamienica w śródmieściu, silnie zbudowana, dwupiątrowa i rentowna (można III piętro stawiać). Pośredników wyklucza się. Bliższa wiadomość w Administracji „Kur. Lwow." 461

Fortepian nowszego fasonu, w dobrym stanie o 7-miu oktawach, jest za cenę umiarkowaną do sprzedania w domu przy ulicy akademickiej Nr. 19. I. piętro. Obaczyć można codziennie między 2 a 3 godziną. 1—3 509

Mam do sprzedania pretensje kupieckie. Ktoby chciał nabyć, raczy się zgłosić do administracji „Kurjera Lwowskiego". 435 R. R.

Realność duża z ogrodem z powodu wyjazdu do sprzedania Ma 5000 złr. rocznego dochodu. Bióro zleceń P. Birkle Lwów rynek Nr. 26. 507

Biurko nowe, mało używane, **na sprzedaż**, ulica Sobieskiego l. 3 u odźwiernego. 503.

Mieszkania i sklepy.

3 piękne, razem lub pojedyńczo umeblowane pokoje z kuchnią w ogrodzie na dole miesięcznie lub tygodniowo dla przejeżdżających lub dla kuracji bawiących do wynajęcia od 1. lipca. Ul. Majerowska Nr. 7., wiadomość na miejscu u stróża. 540

Pokój frontowy z przedpokojem zaraz do najęcia. Ulica Mickiewicza l. 4. 535

4 pokoje przy ulicy Hetmańskiej pod l. 8. na I. piętrze są zaraz do wynajęcia; dla swego dobrego położenia najodpowiedniejsze na Biura publiczne. Wszelką wiadomość udziela portier w kamienicy na dole. 531

Pokój frontowy na I. piątrze z 1 osobnym wchodem zaraz do najęcia ulica Rzeźnicka l. 3. Bliższa wiadomość u dozorcy. Cena 9 złr. 528

5 pokoi, przedpokój i kuchnia z przynależnościami na II. piętrze zaraz do wynajęcia. Plac Chorążczyzna Nr. 1. 482

5 pokoi, przedpokój i kuchnia (3 wchody) na 1 piętrze zaraz, albo od 1 września do wynajęcia. Ulica Piekarska N. 12. 483

5 pokoi z przedpokojem balkonem i wszystkiemi przynależnościami. Wrazie potrzeby jest stajnia i wozownia. Zaraz do wynajęcia przy ul. Kraszewskiego róg ul. Klejnowskiej l. 4. z widokiem na ogród pojezuicki. 513

3 pokoje, nyża, przedpokój i kuchnia do wynajęcia zaraz, przy ulicy Św. Mikołaja Nr. 11. 316

Parter cały lub częściowo na prywatne mieszkanie lub przedsiębiorstwo do wynajęcia w pałacu pp. U., plac Halicki Nr. 10. — Bliższa wiadomość u dozorcy domu. 474

2 pokoje z kuchnią 1 piętro zaraz do najęcia. Ulica Żółkiewska Nr. 69 506

3 pokoje do najęcia przy ulicy Sw. Mikołaja Nr 9 na I piętrze bardzo ładne i obszerne pomieszkanie. Nyża przedpokój kuchnia strych i piwnica od 1 sierpnia. 512

2 pokoje z kuchnią w realności Smutnego ulica Łyczakowska Nr. 13 do wynajęcia i 1 pokój z przedpokojem, 515

Pokój z przedpokojem do wynajęcia przy ulicy Kościuszki Nr. 14 na I. piętrze w oficynach. 510

Pomieszkania letnie położone pośród lasów t.j. 2 pokoje z kuchnią 1/2 mili od Lwowa do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności handel Wgo. Erlicha Lwów rynek. 514

Ulica Ormiańska l. 25 do najęcia od 15. lipca 3 pokoje frontowe na II. piętrze z przynależnościami 523.

4 pokoje frontowe z 2-ma wchodami, kuchnią i piwnicą na II. piętrze zaraz — i 1 pokój z kuchnią na I. piętrze w oficynie od 28 lipca do najęcia. Ulica Karola Ludwika Nr. 35. 470

Pomieszkanie, składające się z 3 pokoi, kuchni, strychu, spiżarni i piwnicy, jest do najęcia od 1-go czerwca b. r. przy ulicy Krasickich l. 14. Bliższa wiadomość tamże, u właściciela domu. 469

3 pokoje, nyża, przedpokój i kuchnia na I. piętze zaraz do wynajęcia. Ulica Kurnicka Nr. 3. 456

W budynku, zwanym „kawiarnią" na wysokim zamku, jest pokój z meblami lub bez mebli na letnie pomieszkanie zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość w handlu p. W. Marszałkiewicza. Lwów, ul. Krakowska Nr. 6. 460

3 pokoje z balkonem, dwoma wchodami, kuchnią, piwnicą i strychem zaraz do wynajęcia w domu pod Nr. 5 przy ulicy Fredry na I. piętrze. Bliższa wiadomość u dozorcy domu. 445

Salon, przedpokój i 2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Ulica Kurnicka L. 3. 438

Pomieszkanie letnie, obok dworca kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w Bukaczowcach, składające się z 4 pokoi kuchni, wozowni i z ogrodu owocowego jest zaraz do wynajęcia całkowicie lub częściowo. Położenie domu, jakoteż okolica nader malownicza. W pobliżu las szpilkowy. Kąpiele rzeczne w Dniestrze, a oddalenie wynosi tylko 10 minut drogi. Bliższa wiadomość w restauracji na dworcu w Bukaczowcach. 452

2 pokoje frontowe z kuchnią przy ulicy Teatralnej Nr. 16 (róg placu Trybunalskiego). 440

W willi przy ulicy Kleina l. 7, z widokiem na ogród Pojezuicki, na I piętrze do najęcia od 15 czerwca mieszkanie, składające się z 6 pokoi, 2 przedpokoi i inne przynależytości. 436
Bliższa wiadomość u dozorcy.

Przy ulicy Halickiej pod l. 17 są na I-em piętrze **dwa pokoje** z przedpokojem z dwoma wychodami do wynajęcia, albo jeden pokój zaraz, a drugi z przedpokojem od dnia 1 lipca. Bliższa wiadomość w handlu zegarmistrzowsko - jubilerskim J. Dąbrowskiego. 435

3 pokoje z kuchnią i przynależnościami na 1 piętrze zaraz, i 3 pokoje etc. na 2 piętrze od 1go lipca do wynajęcia. — Ulica Sykstuska Nr. 62. 430

3 pokoje i kuchnia od 1 lipca b. r. na I piętrze w domu narożnym przy ulicy Rejtana Nr. 2 lub Jagiellońskiej Nr. 10. Bliższa wiadomość na II piętrze. 421

Ogłoszenia wolnych pomieszkań umieszcza admin. „Kurjera Lwowsk." tak długo, dopóki nie zostaną wynajęte, jednakowoż nie nad 2 tygodnie, za jednorazową opłatą 50 ct przy mniejszych, 1 złr. przy większych pomieszkaniach. Prosi się tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli pomieszkanie wynajęto.

Eug. M.

Wzywam cię byś natychmiast zwrócił wiadomą rzecz — w przeciwnym bowiem razie nastąpi wymienienie całego nazwiska.

Ernest.

Może która panna lub wdowa, mająca skromny dochód, pragnie zawrzeć związek małżeński z mężczyzną, mającym stały dochód skromny ale pewny. Mężczyzna ten ma lat 33, jest średniego wzrostu, nie brzydki i mało ma pretensyj. Zgłoszenia przyjmuje do 1 lipca pod adresem „Skromny" w administracji „Kurjera Lwow." 485

Młody przystojny dzierżawca dóbr ziemskich pragnie się ożenić z osobą z zacnej rodziny pochodzącą, dobrze wychowaną, dystyngowaną, przystojną w wieku około 24 lat, którąby odpowiednie wiano posiadała — panny w mieście wychowane lubiące życie na wsi mają pierwszeństwo; w wyborze decydują osobiste zalety bez względu na wysokość posagu — dla zapewnienia dyskrecji proponuje się dopiero po wzajemnym przesłaniu fotografii wymianę nazwisk — zwrot fotografii ręczy się honorem. Zgłoszenia zaopatrzone w fotografię, przyjmuje administracja „Kurjera lwowskiego" pod adresem 32. 83. 84. 530

„55[illegible]"—„S. 389"—„B.R.L. 442" „A. R."—„M. R." — raczą odebrać listy zalegające w adm. Kurjera.

Osoby które nadesłały nam prywatną korespondencję, a ona nie była, z powodów od Administracji niezależnych, umieszczona, raczą odebrać złożoną należytość insercyjną.

Wydawca i właściciel: **Franciszek Henryk Richter.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.**
Drukarnia: „Dz. Pol." pod zarządem L. Zubalewicza.
Papier z fabryki Czerlańskiej.